Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok III. Wilno, d. 10 stycznia 1929 r. Nr. 1.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

TREŚĆ NUMERU

PROSPEKT
WSTĘPNEGO KURSU CHARYTATYWNEGO
w POZNANIU.

1. Kurs rozpoczyna się w wtorek, dnia 19 lutego 1929 o godz. 10.30 na wielkiej sali wykładowej Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, Podgórna 12 b II p., i trwa do piątku dnia 8 marca, godz. 12.

2. Na kurs ten mogą się zgłaszać: a) księża z wszystkich diecezyj polskich, posiadający przynajmniej 3 lata kapłaństwa; pożądana jest przytem pewna praktyka w dziedzinie akcji charytatywnej; b) członkowie zgromadzeń zakonnych, trudniących się akcją charytatywną, wysłani przez swe domy macierzyste.

3. Zaleca się uczestnikom kursu podjąć pewne przygotowanie wstępne, któreby im umożliwiło lepsze wykorzystania wykładów i ćwiczeń kursowych, za pomocą odpowiedniej lektury, do czego ze względu na brak systematycznych dzieł w języku polskiem nadają się szczególnie roczniki *„Przewodnika Miłosierdzia"*. Można je nabyć w Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.

4. Organizacja i przebieg kursu będą ujęte w regulamin, którego zachowanie jest konieczne dla normalnego toku prac kursu.

5. Na program kursu składają się zarówno wykłady, jak i ćwiczenia praktyczne. Szczegółowy rozkład wykładów i ćwiczeń będzie obwieszczony przy otwarciu kursu.

Ze względu na brak odpowiedniej literatury, winni uczestnicy kursu czynić sobie notatki z wykładów w specjalnych zeszytach.

7. Wpisowe na kurs wynosi 50 zł.

8. W uzyskaniu mieszkania na czas kursu gotów jest pośredniczyć Sekretarjat Katolickiej Szkoły Społecznej za uprzedniem rychłem zgłoszeniem i wyszczególnieniem co do wymagań.

9. Zgłoszenia na kurs należy nadsyłać do dnia 1 lutego 1929 pod adresem Dyrekcji Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, Podgórna 12 b.

PROGRAM KURSU.
A. Wykłady.

I. Ogólne podstawy akcji społecznej i charytatywnej.

1. Ideały pracy charytatywnej
2. Metody pracy organizacyjnej
3. Retoryka i publicystyka w akcji charytatywnej
4. Administracja i biurowość
5. Finansowanie akcji charytatywnej.

II. Teorja akcji charytatywnej.

1. Istota, przyczyny i przejawy nędzy moralnej i materjalnej
2. Czynniki walki z nędzą
3. Kierunki walki z nędzą
4. Organizacja akcji charytatywnej a) Historja. b) Zasady. c) Czynniki wykonawcze. d) Centralizacja. e) Duszpasterstwo wobec akcji charytatywnej. f) Szkolenie pracowników charytatywnych.
5. Państwo w walce z nędzą.

III. Dziedziny akcji charytatywnej.

1. Opieka nad ubogimi, żebrakami i włóczęgami
2. Opieka nad ubogą matką i niemowlęciem; opieka nad matką nieślubną i dzieckiem nieślubnem
3. Opieka nad rodziną
4. Opieka nad bezrobotnymi i bezdomnymi
5. Opieka nad dzieckiem w wieku przedszkolnym
6. Opieka nad sierotami
7. Opieka nad kalectwem umysłowem i fizycznem
8. Walka z środkami odurzającemi (alkoholizmem, morfinizmem i t. p.)
9. Opieka nad młodzieżą zaniedbaną i przestępczą
10. Opieka nad kobietami i dziewczętami.
11. Opieka nad emigrantami i imigrantami.
12. Opieka nad chorymi; szpitalnictwo, walka z chorobami społecznemi
13. Opieka nad umarłymi; kasy pogrzebowe
14. Ochrona starości i niezdolności do pracy

B. Ćwiczenia praktyczne.

Ćwiczenia praktyczne będa obejmowały zebrania dyskusyjne oraz wizytacje instytucyj i organizacyj charytatywnych.

Rok III. Wilno, d. 10 stycznia 1929 r. Nr. 1.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Odpust zupełny za odmawianie Różańca przed Najśw. Sakramentem. — Z okazji Kongresu Eucharystycznego w Bolonji w roku 1927, Ojciec św. Pius XI, na prośbę Generała OO. Dominikanów, udzielił odpustu zupełnego wszystkim tym, którzy po spowiedzi i Komunji św. odmówią cząstkę Różańca przed Najśw. Sakramentem, publicznie wystawionym lub zamkniętym w tabernakulum. Odpust ten udzielony został na zawsze i wszystkim, którzy zachowają zwykłe warunki. — Dn. 4 września 1927 r. *(Acta Ap. Sedis*, t. 20, str. 376).

Pismo Ojca św. do Episkopatu Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie Uniwersytetu Katolickiego w Waszyngtonie — W liście z dn. 10 października 1928 r. do Episkopatu Stanów Zjednoczonych Ojciec św. omawia sprawę Uniwersytetu w Waszyngtonie, podnosząc historję stosunku Stolicy św. do tej uczelni, wielkie jej znaczenie dla sprawy katolickiej oraz potrzebę popierania jej przez społeczeństwo katolickie tak, żeby ona co do wszystkich swoich wydziałów stała na wysokości zadania. Dla popierania moralnego tej uczelni Ojciec św. radzi Biskupom: 1. Urządzać *Dnie Uniwersyteckie*, w które księża zachęcą wiernych po kościołach do popierania sprawy Uniwersytetu, 2. zakładać po parafjach Stowarzyszenia dla popierania Uniwersytetu i 3. do tego Stowarzyszenia wciągać nawet dziatwę od lat najmłodszych, żeby ją w ten sposób nauczyć kochać Uniwersytet, „ten prawdziwy szaniec obronny wiary i ojczyzny“, w którym gdy „dorośnie, będzie czerpała wiedzę i mądrość“. *(Acta Ap. Sedis*, t. 20, str. 380.

Sprawy Kanonizacyjne. — Dn. 20 listopada 1928 r. odbyła się sesja przygotowawcza św. Kongr. Obrz., poświęcona omawianiu heroiczności cnót sługi Bożego Kontarda Ferrini'ego, świeckiego profesora uniwersytetów w Pawji i Medjolanie. — D. 4 grudnia 1928 r. odbyła się takaż serja w sprawie sługi Bożej Gemmy Galgani. *(Acta Ap. Sedis*, t. 20, str. 401).

Odpust zupełny za odmawianie Różańca w drodze ze św. Wiatykiem. — *Nr 2216/28.* — Sacra Poenitentiaria Apostolica — Officium de Indulgentiis. — Beatissime Pater, Archiepiscopi et Episcopi Poloniae, ad pedes Sanctitatis Vestrae provoluti, humiliter petunt, ut Sacerdotes praefatae Ditionis SS. Eucharistiae Sacramentum ad infirmos deferentes, qui post psalmos et cantica a Rituali Romano praescripta facultatem habent recitandi Rosarium, Indulgentiam plenariam, suetis conditionibus, consequi valeant, si tertiam SS. Rosarii partem in Viatico deferendo devote recitaverint. — Et Deus, etc. — Die 16 novembris 1928. — SS. D. N. Pius div. Prov. Pp. XI, in Audientia D. Cardinali Poenitentiario Maiori impertita, benigne annuit pro gratia iuxta preces. Praesenti ad septennium valituro. Contrariis quibuscumque non obstantibus. — *S. Luzio* S. P. Reg. *G. B. Menghini*, Subst.

Przywilej dla archidiecezji wileńskiej odprawienia Mszy św. de Requie w dupleksach trzy razy na tydzień.—*Num. Prot. V. 175/928. Vilnen.* — R-mus D-nus Ordinarius Dioeceseos Vilnensis a Sanctissimo Domino Nostro Pio Papa XI humillime efflagitavit, ut in singulis Ecclesiis Parochialibus, seu quasi-parochialibus, suae Dioeceseos liceat ter in hebdomada Missas cum cantu vel lectas de Requie celebrare.—Sacra porro Rituum Congregatio, utendo facultatibus sibi specialiter ab ipso Sanctissimo Domino Nostro tributis, ita precibus annuit, ut in memoratis Ecclesiis unica Missa de Requie pro quolibet defuncto cum cantu, vel lecta, quando Missa cum cantu, iusta de causa, cantari nequeat, ter in hebdomada celebrari possit; dummodo in utroque casu non occurat aliquod Festum duplex primae vel secundae classis, aut Festum de praecepto etiam supresso, nec non Feria vel Vigilia aut Octava, quae sint ex privilegiatis, et praedictae Ecclesiae alio simili privilegio non gaudeant; servatis de cetero Rubricis. Praesenti Indulto ad proximum tantum quinquennium valituro. — Contrariis non obstantibus quibuscumque. —Die 15 Decembris 1928. *A. Card. Vico*, Ep. Portuensis Praefectus. — *Angelus Mariani,* S. R. C. Secretarius.

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Dekret o rozgraniczeniu parafij korycińskiej i czarnowiejskiej. — *Vilno, die 31. XII. 1928. Nr. 5169.* — Archiepiscopus-Metropolita Vilnensis Lecturis salutem i Domino! — Incolae coloniae Podniemenczyn precantes Nos adverunt, ut propter nimiam distantiam a propria eccl. paroeciali in Korycin propiori eccl. paroeciali in Czarna Wieś adscribi valeant.—Facta super statu rerum diligenti inquisitione, auditis quorum interest, Nos ad quos spectat, ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis officiis religiosis aliquod detrimentum et incommodum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria, ad normam can. 1427, dictam coloniam *Podniemenczyn* ab ecclesia paroeciali in Korycin seiungimus et paroeciae in Czarna Wieś adscriptam esse declaramus et statuimus. Quorum in fidem hoc decretum expediri mandavimus. — **† R. JAŁBRZYKOWSKI, Archiepiscopus-Metropolita.**—*A. Sawicki* Curiae Cancellarius.

W sprawie dochodzeń o niezapisanych aktach metrycznych.

Wilno, dn. 5 stycznia 1929 r. Nr. 86. — Instrukcja Kurji z dnia 4 września 1922 r. Nr. 3484 przepisuje, aby prowadzący dochodzenie w sprawie o niezapisanej metryce czynili poszukiwania żądanego aktu metrycznego w sąsiednich parafjach o 10 lat wstecz i o tyleż lat naprzód od daty przypuszczalnego sporządzenia aktu. Wielu jednak z księży Proboszczów pomija to poszukiwanie, a nieraz bywa, iż rzekomo niezapisany akt jest zapisany, tylko w innym kościele; zdarza się to zwłaszcza w parafjach miejskich. Wówczas cały proces śledczy, wymagający wiele czasu i pracy, okazuje się zbędnym.—Wobec tego Sąd Arcypiskupi i Metropolitalny Wileński poleca WWKsiężom Proboszczom, aby ci, którym zostało zlecone dochodzenie w podobnej sprawie, tego poszukiwania nadal nie zaniedbywali, ci zaś, do których się zwracają z prośbą o przejrzenie ksiąg, aby pilnie przeglądali akta metryczne o 10 lat wstecz i o tyleż lat naprzód od przypuszczalnej daty sporządzenia aktu i żeby o wyniku tych poszukiwań zawiadamiali prowadzącemu sprawę śledczą. Adnotacje jak o przejrzeniu ksiąg własnych, tak również odpowiedzi ościennych Proboszczów powinny się znajdować przy aktach dochodzenia.—*Ks. Prałat Hanusowicz*, Oficjał. — *Ks. Jan Ellert,* Notarjusz.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany: ks. Adolf Romecki wik. z Lidy przeniesiony na wik. do Iwja dn. 31.XII. 28 r. L. 5508, ks. Władysław Pogorzelski, prefekt Gimnazjum w Wołkowysku, otrzymał wypoczynkowy urlop na miesiąc dn. 20.II. 28 r., ks. Stanisław Baranowski, pref. szkół w Nowej Wilejce, został naznaczony na tymczasowego kapelana Zakładu wychowawczo-poprawczego w Wielucianach d. 4.I. 29 r. Nr. 629/28, ks. Antoni Chomski otrzymał urlop zdrowotny na trzy miesiące dnia 5.XII. 29 r. Nr. 5153, ksiądz Paweł Czapłowski, wik. z Żołudka, na proboszcza do Skrzybowców (dek. lidzki) dn. 8. I. 29 L. 111, ks. Edward Wojtczak T. J. na proboszcza parafji obrządku wschodniego w Albertynie dn. 8.I. 29. L. 112. — *X. A. Sawicki,* Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Rytuał dla Kościołów Polskich.

Kurja Metropolitalna Wileńska, pismem z dnia 7 listopada 1928 r. Nr. 5214, ogłosiła, iż „od dnia 1 stycznia 1929 roku zacznie obowiązywać w archidiecezji naszej nowy Rytuał“.

W rzeczywistości ten Rytuał nie tyle jest nowym, gdyż zasadniczo nic nowego obecne wydanie jego, sporządzone według typowej edycji rzymskiej, nie przynosi, albo przynajmniej bardzo mało, ile napewno i bez żadnej wątpliwości jest potwierdzonym Rytuałem przez Stolicę Apostolską dla Polski; a ponieważ obecne wydanie jego powstało na mocy uchwały Episkopatu Polskiego, ujednostajnia on wszelkie odrębności nasze w obrzędach kościelnych na całą Rzeczpospolitą polską. Te dwa względy: niewątpliwe potwierdzenie Stolicy Apostolskiej i ujednostajnienie, stanowią jego pierwszorzędną wartość.

Ponieważ to wydanie Rytuału wprowadza jednak pewne zmiany, niektóre z nich tu podajemy.

I. Przedewszystkiem zmiany te dotyczą wystawienia Najśw. Sakra-

mentu. Zostały tu uwzględnione ceremonje, dotyczące wystawienia N. Sakram. i benedykcyj. Rytuał podaje to w tyt. IX, rozdz. 14, str. 509--525. Dla łatwiejszego przypomnienia podajemy tu cały obrzęd[1]).

Rozróżniamy dwa wystawienia: *publiczne,* czyli *uroczyste,* w monstrancji i na tronie, do tego przygotowanym, i *prywatne,* polegające na samem tylko otwarciu drzwiczek od tabernakulum, bez wyjmowania zeń puszki.

Publiczne czyli **uroczyste wystawienie**, na które trzeba mieć pozwolenie Ordynarjusza, odbywa się w sposób następujący: Kapłan, ubrany w komżę płócienną, stułę i kapę białą (lub w ornat odpowiedniej barwy, o ile Msza ma być z wystawienieniem, lecz bez procesji, jak również w stułę i kapę odpowiedniej barwy, jeżeli ma być procesja przede Mszą, lub mają być odprawiane Nieszpory), przystępuje do ołtarza, na którym się przechowuje Najświętszy Sakrament, klęka in plano na jedno kolano, i przyklęknąwszy chwilkę na najniższym stopniu, przystępuje do ołtarza, wyjmuje z bursy korporał, który rozpościera na ołtarzu, i stawia na nim monstrancję, wyniesioną na ołtarz zawczasu [2]). Lud tymczasem, przy towarzyszeniu organu, śpiewa *Niechaj będzie pochwalony,* dalej, dla zachowania jednostajności w całej archidiecezji, lud albo chór śpiewa po łacinie: *O salutaris Hostia.* Kapłan w tym czasie otwiera tabernakulum, przyklęka, wyjmuje kustodję lub puszkę, stawia ją na korporale, otwiera i przyklęka, wyjmuje z niej Hostję i wkłada ją do monstrancji (o ile w puszce były inne Hostje, przed zamknięciem jej, jak i tabernakulum, klęka), znowu przyklęka i, nie biorąc do rąk monstrancji, ani intonując, jak dawniej: *O salutaris Hostia,* zaraz umieszcza ją na tronie, ponad tabernakulum. Jeżeli Hostji św. dotknął się palcami, umywa je w vasculum i wyciera. Po umieszczeniu monstrancji na tronie, kapłan przyklęka na najwyższym stopniu i schodzi na stopień najniższy, gdzie nasypuje kadzidło do kadzielnicy, nie benedykując, i trzykrotnym rzutem okadza Najśw. Sakrament; czyni przytem następujące rewerencje: przed nasypaniem kadzidła klęka na oba kolana i oddaje ukłon t. zw. średni, przed okadzeniem zaś i po okadzeniu Najśw. Sakramentu schyla głowę głęboko. Po okadzeniu kapłan rozpoczyna nabożeństwo [1]) (Mszę św., [2]) Nieszpory, Różaniec, Litanję i t. p.). O ileby w czasie Mszy św. lub innego nabożeństwa miał odchodzić od ołtarza lub doń przychodzić, nie wychodząc poza prezbiterjum, jak np. na *Gloria* lub *Credo* i tp. ad sedem, klęka na pierwszym stopniu na jedno kolano [3]).

Po ukończeniu nabożeństwa udziela się *błogosławieństwa Najśw. Sakramentu* przy zachowaniu następujących ceremonij: Kapłan, nie zdejmując monstrancji z tronu, schodzi na najniższy stopień

[1]) Przepisy o wystawieniu Najśw. Sakramentu pisane są zgodnie z aprobatą J. E. Arcybiskupa-Metropolity.

[2]) Monstrancję w pokrowcu płóciennym należy wynieść jeszcze przed wyjściem z zakrystji do odprawiania nabożeństwa; może też wynieść ją zakrystjan i ustawić na mensie ołtarza a cornu Epistolae. Martinucci: *Manuale Sacr. Caerem.*, lib. II., cap. IV., art. 1. n. 33.

[1]) O ileby miał udzielić tylko błogosławieństwa, jak np. w naszej archidiec. po majowem nabożeństwie, to nie stawia monstracji na tronie, lecz natychmiast po wstawieniu Hostji, klęcząc, intonuje *Tantum ergo, Genitori* i tu okadza.

[2]) Dopiero po okadzeniu rozkłada korporał, ustawia kielich na środku ołtarza i otwiera Mszał do Mszy św.

[3]) SRC. n. 2682 ad 47 et 49 i Rubrycyści.

ołtarza i tam klęka, klęcząc intonuje *Tantum ergo Sacramentum*, przytem na słowa: *Veneremur cernui*, wszyscy głowę głęboko pochylają. Po odśpiewaniu pierwszej zwrotki kapłan intonuje drugą — *Genitori Genitoque*, poczem wstaje, nasypuje kadzidło i okadza Najśw. Sakrament, zachowując inklinacje, jak przy wystawianiu, potem, oddawszy kadzielnicę ministrantowi, klęcząc śpiewa werset *Panem de coelo praestitisti eis* (w czasie wielkanocnym i przez oktawę Bożego Ciała dodaje się *Alleluja)* a powstawszy, śpiewa orację: *Deus, qui nobis sub Sacramento* (przez cały rok ni wyłączając czasu wielkanocnego — tę samą) z krótszą konkluzją: *Qui vivis et regnas in saecula saeculorum*. Tu dopiero wstępuje na najwyższy stopień ołtarza, klęka, zdejmuje monstrancję z tronu, stawia na rozpostartym na mensie korporale, znów klęka i schodzi na najniższy stopień, przyklęka, przyjmuje welon na ramiona, idzie znowu do ołtarza, klęka, bierze monstrancję, odwraca się do ludu i w milczeniu udziela błogosławieństwa, przy delikatnym odgłosie dzwonka [1]). Poczem stawia monstrancję na ołtarzu, klęka, schodzi na najniższy stopień, oddaje welon i nie okadzając powtórnie Najśw. Sakramentu, odmawia akty: *Niech będzie Bóg błogosławiony* oraz trzykroć: *Najświętsze Serce Jezusa*. Po ich ukończeniu kapłan intonuje: *Niech będzie pochwalony* i natychmiast, gdy lud dalej śpiewa, przystępuje do ołtarza, klęka w sposób podobny jak przy wystawieniu, chową Najśw. Sakrament w tabernakulum, monstrancję zaś, osłoniętą białym welonem, pozostawia na ołtarzu.

Jeżeli po wystawieniu ma się odbyć przeniesienie Najśw. Sakramentu na inny ołtarz, to po okadzeniu N. Sakramentu, który stoi wówczas na mensie, kapłan bierze welon naramienny i gdy lud lub chór śpiewa *O salutaris Hostia* lub inną pieśń, przystępuje do ołtarza, klęka, powstawszy bierze monstrancję i przenosi do ołtarza wystawienia. Doszedłszy do ołtarza, celebrans odrazu stawia monstrancję na tronie, klęka i schodzi na najniższy stopień, oddaje welon, stojąc sypie kadzidło do kadzielnicy, okadza Najśw. Sakrament i zaczyna nabożeństwo. Benedykcji w tym wypadku udziela się przy ołtarzu wystawienia.

O ile po wystawieniu ma się odbyć procesja, celebrans po odśpiewaniu przez lud *Niechaj będzie pochwalony* oraz przez chór *O salutaris* i okadzeniu Najśw. Sakramentu, który w tym wypadku stoi na mensie, intonuje pieśń procesyjną, np. *Twoja cześć chwała*, lub *Niebo, ziemia* na cześć N. Sakramentu i odbywa procesję.

O ile procesja odbywa się po nabożeństwie, celebrans sypie kadzidło, okadza Najśw. Sakrament, pozostający na tronie, wstaje, przystępuje do ołtarza, klęka i zdejmuje monstrancję i odbywa procesję. W czasie procesji *Rex Christe* nie śpiewa sie. Po powrocie po procesji przy śpiewie *Tantum ergo* monstrancja w tym wypadku stoi na mensie.

Są trzy wypadki, w których Rytuał zezwala na odmnienny nieco sposób udzielania błogosławieństwa Najśw. Sakramentu.

1. Błogosławieństwo we Mszy na Boże Ciało i w Oktawie w czasie Sekwencji: *Lauda Sion* (str. 514). Gdy chór śpiewa zwrotkę: *Nulla rei*

[1]) Po uczynieniu krzyża zwraca się do ołtarza prawą stroną, a cornu Evangelii, czyli czyniąc całe półkole. W czasie błogosławieństwa turyferarz może okadzać Najśw. Sakram. SRC. 2956 ad 9, 3108 ad 6.

fit scissura, zachowując wszystkie genufleksje, kapłan zasypuje kadzidło, okadza Najśw. Sakrament, poczem bierze monstrancję z tronu i przykryty welonem zwraca się twarzą do ludu, intonuje końcowe wersety Sekwencji: *Ecce panis, In figuris* i *Bone pastor,* i gdy chór śpiewa: *Jesu, nostri miserere,* udziela błogosławieństwa Najśw. Sakramentu w monstrancji, poczem bezpośrednio stawia Najśw. Sakrament na tronie, zstępuje na najniższy stopień, okadza Najśw. Sakram. i dalej odprawia Mszę św.

2. Również w uroczystość Bożego Ciała, w czasie procesji z Ewangeljami, przy odejściu od czwartej stacji, czyli po czwartej Ewangelji, o ile się śpiewa w czasie dalszego pochodu responsorium: *Melchisedech, rex Salem, typicum panem et vinum obtulit,* gdy się odśpiewuje słowa: *O Jesu pie, nos isto pane dignos effice,* pochód się zatrzymuje, biorący udział w pochodzie klękają, a celebrans udziela błogosławieństwa Najśw. Sakramentu tym, którzy idą przed celebransem, a więc klerowi, bractwom i t. d., a gdy się odśpiewuje trzecia inwokacja: *O Jesu, Pater misericordiae,* celebrans staje i udziela takiegoż błogosławieństwa klęczącemu ludowi, który postępuje za celebransem. O ile się responsorium *Melchisedech* nie śpiewa, błogosławieństwa udziela sie po odśpiewaniu, po czwartej Ewangelji, Antyfony: *O Sacrum convivium* z oracyjką: *Deus, qui per praesentiam* [1]).

3. Z okazji większych uroczystości w czasie procesji lub pod koniec jej śpiewa się *Te Deum laudamus.* Gdy więc kapłan dojdzie do ołtarza, nie stawiając Najśw. Sakramentu na mensie, lecz trzymając Go w ręku, zwraca się twarzą do klęczącego ludu i śpiewa dwakroć *Salvum fac populum tuum, Domine,* co też powtarza w tym samym tonie chór z ludem, za trzecim razem zaś śpiewa: *Salvum fac populum tuum, Domine, et benedic haereditati tuae* i gdy chór śpiewa ciąg dalszy, kapłan udziela błogosławieństwa N. Sakramentu. Postawiwszy N. Sakrament na mensie, okadza Go, po skończeniu hymnu odmawia na przemian z ludem *Niech będzie Bóg błogosławiony, Najśw. Serce Jezusa* i po zaintonowaniu *Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament,* natychmiast chowa Najśw. Sakrament do tabernakulum. W tym wypadku ani *Tantum ergo,* ani oracyjki: *Deus, qui nobis,* wcale się nie śpiewa.

Wystawienie **prywatne,** t. j. w puszce i przy otwarciu jedynie drzwiczek tabernakulum, bez wyjmowania puszki, na które zezwolenia specjalnego Ordynarjatu nie potrzeba, odbywa się w sposób następujący: Kapłan przystępuje do ołtarza wśród śpiewu: *Niechaj będzie pochwalony,* otwiera drzwiczki, pozostawiając puszkę w tabernakulum, przyklęka i zstępuje na najniższy stopień ołtarza. Tutaj odmawia stosowne modlitwy, np. Litanję, Suplikacje i t. p., a następnie śpiewa *Tantum ergo, Genitori Genitoque,* okadza Najśw. Sakrament, jak przy uroczystem wystawieniu, śpiewa werset i orację o Najśw. Sakramencie, poczem przystępuje do ołtarza, klęka, wyjmuje puszkę z tabernakulum i, nie stawiając jej na mensie, okrywa ją końcami welonu naramiennego, odwraca się z nią do ludu i udziela błogosławieństwa w milczeniu, przy delikatnym odgłosie dzwonka. Następnie stawia puszkę z powrotem do tabernakulum, klęka i nie okadzając

[1]) Ponieważ w naszej archidiecezji niema zwyczaju śpiewania responsorium *Melchisedech,* więc i tego błogosławieństwa się nie udziela.

jej, odmawia *Niech będzie Bóg błogosławiony* i t. d., poczem intonuje *Niech będzie pochwalony* i chowa N. Sakrament. Samo z siebie wynika, że wystawienie prywatne może się odbywać tylko przy tym ołtarzu, w którym Najśw. Sakrament jest stale w tabernakulum przechowywany.

II. Nowy Rytuał na str. 718 podaje specjalne nabożeństwo na czas wystawienia czterdziestogodzinnego. Składa się ono z Litanji do Wszystkich Świętych, psalmu 61: *Boże, ku wspomożeniu memu* z wersetami oraz kilku oracyjek w języku polskim. Nabożeństwo to należałoby odprawiać przy wieczornem zamknięciu Najśw. Sakramentu,, lub też po kazaniu w następujący sposób: Kapłan, ubrany w komżę, stułę i kapę białą, klęka na najniższym stopniu ołtarza, odmawia Litanję do Wszystkich Świętych (możnaby też ją śpiewać), potem psalm: *Boże, ku wspomożeniu* (na nutę *Bóg nasz ucieczką)* z wersetami i oracyjkami, poczem, o ile się zamyka Najśw. Sakrament, śpiewa *Tantum ergo* i udziela błogosławieństwa [1]).

III. Należy zwrócić baczną uwagę na kilka drobnych zmian w obrzędzie ślubnym (str. 349), które wprowadza nanowo potwierdzony Rytuał. Zasadniczą zmianą jest przedewszystkiem to, że nowy Rytuał podaje jednakową dla obu stron formułę przysięgi małżeńskiej. Nadto na stronie 359 podane zostało błogosławieństwo pozamszalne dla niewiast, które poraz pierwszy zawierają małżeństwa i to tempore non clauso; na stronie zaś 361 podane są modły również poza mszalne do odmawiania, gdy niewiasta (np. wdowa) otrzymała już błogosławieństwo przy pierwszym ślubie, albo w czasie zakazanym [1]).

IV. W dziale procesjonalnym Rytuału, który najwięcej się różni od Rytuału Rzymskiego, zaszły również pewne zmiany. Procesja na Dnie Krzyżowe (str. 494) została nieco skrócona przez ograniczenie sufragjów do pięciu, które zresztą można zastąpić suplikacjami (str. 501), podane również zostały modlitwy w języku polskim (str. 502). Są też specjalne modły dziękczynne na dzień 15 lipca (rocznica zwycięstwa pod Grunwaldem), 15 sierpnia (rocznica zwycięstwa nad bolszewikami) i 10 października (rocznica zwycięstwa pod Chocimem). Na str. 552 została podana procesja na Dzień Zaduszny po łacinie, a na str. 538 po polsku; a więc można ją całkowicie odprawiać w języku polskim, ew. innym.

V. Piękny obrzęd absolucji zmarłego został u nas zniekształcony z powodu, że celebrans zamiast stanąć u stóp zmarłego, podobnie jak w domu przy odmawianiu *De profundis,* zajmuje podczas *Libera* miejsce, wbrew wyraźnym przepisom Mszału i Rytuału (str. 253), u głowy katafalku, tam gdzie stać powinien subdiakon z krzyżem. Należałoby, aby z zaprowadzeniem nowego Rytuału, także i pod tym względem nastąpiła zmiana, tak aby przy pogrzebach osób świeckich celebrans stawał pomiędzy katafal-

[1]) Nabożeństwo to w całości znajduje się w nowem wydaniu *Podręcznika do adoracji Najśw. Sakramentu* (Wilno 1928 rok) na str. 328, z pewnemi dodatkami, które są używane w innych krajach.

[1]) Te zmiany zostały podane w bardzo praktycznym wyciągu z nowego Rytuału, pod tytułem *Rituale parvum seu excerpta e rituali Romano ecclesiis Poloniae accommodato et a SS. D. N. Pro Papa XI approbato iuxta editionem typicam facta,* wydanym przez księgarnię Zawadzkiego w Wilnie w 1928 roku. Wyciąg ten jest niezbędną dla każdej zakrystji naszej książką, zawiera bowiem nietylko najczęściej używane obrzędy i benedykcje, lecz specjalny dodatek dla archidiecezji Wileńskiej. Cena bardzo niska.

kiem a ołtarzem, tylko nieco z boku po stronie Epistoły, aby nie być plecami odwróconym do ołtarza. U nóg katafalka staje celebrans, gdy w kościele leżą zwłoki kapłana, które według przepisu Rytuału, winny być głową zwrócone ku ołtarzowi. Podczas *Libera* winien kapłan stać z odkrytą głową, kropić i okadzać katafalk tylko po trzy razy z każdego boku, nie na krzyż, również bez biretu.

VI. W dziale benedykcyj, bardzo obszernym, zostały podane niektóre benedykcje ze starej edycji Rytuału, a między innemi podano bardzo piękny obrzęd błogosławienia pól z Ewangeljami w języku polskim (str. 796), oraz formularz benedykcji książki do nabożeństwa (str. 764), określony też wyraźnie został obrzęd poświęcenia chleba i wody w dzień św. Agaty (str. 750), który ma się odbywać obecnie poza Mszą św. Wiele też innych obrzędów podano, jak np. przy pierwszej Mszy nowego kapłana, jubileuszu kapłańskim, rozmaite obrzędy bractewne i t. p.

Oto są najważniejsze zmiany, które wprowadza Rytuał, przez Stolicę św. dla Polski zatwierdzony. W naszej praktyce nie przynosi on znacznych zmian, dlatego te, które wprowadza, należy dobrze poznać i ściśle je zachować.

X. W. L.

Duszpasterstwo współczesne.

(Pokłosie z kursu duszpasterskiego w Poznaniu w dn. 14 — 19 listopada 1927 r. — Referat wygłoszony na zebraniu dekanalnem w Wilnie w dn. 10 kwietnia 1928 r.).

1.

Zjazd duszpasterzy z całej Polski na kurs duszpasterski w Poznaniu w dn. 14 — 19 listopada 1927 roku w liczbie około 300 księży jest dowodem, że każdy z nas, powołany przez Boga i przeznaczony przez Kościół do wielkiej sprawy zbawiania i uświęcania ludzi, zdaje sobie sprawę z tych trudności, jakie wysuwają warunki skomplikowane współczesnego życia, gdy chodzi o wynoszenie tego życia na poziom nadprzyrodzony — kościelny. Stąd potrzeba częstego analizowania zarówno czynników współczesnego życia przyrodzonego, jak i środków naszego duszpasterzowania, by je odpowiednio dobierać, ze sobą harmonizować i w sposob właściwy do życia stosować.

Teoretycznie rzeczy biorąc, „nic nowego pod słońcem", zarówno w czynnikach życiowych, przyrodzonych, jak i w metodach pracy duszpasterskiej, od czasów Chrystusowych przez pasterzy dusz stosowanych. Inaczej jednak rzecz się ma, gdy chodzi o życie praktyczne. Faktem jest, że wielu znakomitych i wysoce metodycznie wykształconych proboszczów lub prefektów szkół nie potrafi się uporać z trudnościami, jakie napotykają w pracy parafjalnej lub szkolnej; gdy tymczasem inni, znacznie mniej teoretycznie wykształceni duszpasterze, świetnie sobie radzą wśród największych trudności, dzięki umiejętności praktycznego stosowania nawet małego zasobu nabytej wiedzy w środowisku, gdzie pracują.

Zjazd a zarazem i kurs duszpastnrski w Poznaniu postawił sobie za zadanie zająć się przedewszystkiem sprawami praktycznemi duszpasterstwa współczesnego.

Podkreślił ten charakter zjazdu i kursu J. Em. Ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski. Zagajając Zjazd i dając wyraz radości, że ze wszystkich krańców Polski zgromadzili się pasterze na narady w sprawie tak niezmiernie ważnej dla Polski i polskiego Kościoła, jaką jest umiejętne,

a co za tem idzie owocne duszpasterstwo i zaznaczając, że sposób dobrego pasterzowania zależny jest od warunków, w jakich się parafja znajduje, a więc inne musi być pasterzowanie na Kresach wschodnich, inne na zachodnich, jednakże, podkreślił, że są cechy wspólne, których obecność płodną uczynić zdoła każdą pracę kapłańską. Wskazując dalej na te cechy, wymienił najważniejszą: osobistość samego kapłana - duszpasterza. Jeżeli jego serce jest pełne Chrystusa, pełne Boga, odbije się to na jego działalności. Działalność człowieka nie może być większa od jego osobistości.

Przed wojną w wielu krajach, np. w Austrji, katolicyzm opierał się na czynnikach rządowych, liczył na opiekę i obronę państwową, na ustosunkowanie się do religji osób panujących; i na tem źle wyszedł: duchowieństwo spało bezczynnie, a szerokie warstwy ludności pozostały w pogaństwie.

Trzeba przedewszystkiem, mówił Kardynał, w duszpasterstwie pracować, pracować, pracować. „Wolę proboszcza, są słowa Prymasa Hlonda, bez metod, ale pełnego inicjatywy, działalności i pracy, niż z metodami ale bezczynnego“. To też, kończył swe przemówienie krótkie, a jędrne Książę Kościoła Polskiego, „nie od poparcia Rządu polskiego zależy przyszłość Kościoła w Polsce, ale od pracy duchowieństwa, od pracy naszej“.

W tym też kierunku potoczyły się referaty, dyskusje, postulaty i uchwały kursu duszpasterskiego. Postaram się, w miarę mych sił, zobrazować je pokrótce Czcigodnym Konfratrom.

W referacie: *Życie katolickie zadaniem pracy duszpasterskiej* ks. kanonik Kopernik, b. rektor arcybiskupiego Seminarjum duchownego w Gnieźnie, dał jasną syntezę tych konkretnych celów bezpośrednich, do których ma nakłaniać wiernych duszpasterz, by oni mogli *„wejść do Królestwa Bożego“*, wieść życie nadprzyrodzone w codziennych, zwykłych, warunkach życia przyrodzonego. Tymi celami są: umartwienie, praca i różne cnoty, znajdujące pełny swój wyraz w przykładzie samej osoby Chrystusa, a szczególniej, przedniejsza z cnót, stanowiąca związek ich wszystkich, cnota miłości. Niech ustawicznie kładzie do uszu słuchaczy i własnym przykładem zawsze i wszędzie stwierdza, że umartwienie daje cichą, pokorną radość, zadowolenie, pokój ducha i jego swobodę, pogodę umysłu, ufność w Bogu. Umartwienie, jako „zaparcie siebie“, połączone z pracą, jako „noszenie Krzyża“, ma wytryskać źródłem żywym miłości dla Boga i ludzi. Szerzenie miłości w parafji, nakłanianie do zgody, do jedności — to główne staranie duszpasterza.

Typ tak pojętego Chrystjanizmu, przeciwstawiając się bolszewizmowi i typom radykalizmu społecznego, wrogim Chrystusowi, odmieni jednostki, rodziny, społeczeństwo, naród cały, całe życie państwowe.

Trzeba tłumaczyć, że osiąga się ten typ przez pracę systematyczną, pokorną, wytrwałą, oraz przez łaskę. Nabożeństwo, modlitwa, Sakramenta św. i t. p. środki do życia katolickiego, są tylko środkami, a nie samem życiem katolickiem. Kto zaniedba życie, powoli straci smak do modlitwy i Sakramentów i powoli życie jego zupełnie spoganieje.

Mówić o życiu katolickiem, pobudzać do miłosierdzia i czynnej miłości, wskazując na przykład Chrystusa, który chadzał *wszędzie dobrze czyniąc*. Przykład samego pasterza ma iść przodem. Stowarzyszenia religijne, Bractwa i inne organizacje przyczyniają się skutecznie do spo-

łecznego wyrobienia dobrego katolika.

W następnych trzech referatach księża Dembiński, Taczak i Lewek dali pojęcie o organizacji parafji w Stanach Zjednoczonych, we Francji i w Niemczech.

Do rozbudzenia nowego życia religijnego we Francji przyczyniają się w wielkim stopniu:

1. *Fakultety katolickie,* czyli *Instytuty katolickie,* jak w Lionie, Paryżu, Strasburgu i innych. Kończący je laicy tworzą uświadomioną po katolicku inteligencję młodą, która, zajmując różne placówki społeczne, obudza katolickiego ducha. Z nich powstają stowarzyszenia katolickie lekarzy, prawników, inżynierów, którzy zastrzegają w swoich statutach katolickość. Przystępują oni gromadnie często do Komunji świętej wspólnej, pociągając przez to do religji chwiejnych i wątpiących.

2. W tymże celu są urządzane *Tygodnie społeczne.* Odbywają się one co rok w ważniejszych środowiskach. Biorą w nich udział duchowni i świeccy prelegenci, biorąc jeden temat i pogłębiając go. Za tym wzorem idzie i nasza młodzież akademicka, np. w Lublinie i w Wilnie organizacja Młodzieży „Odrodzenie" urządza podobnież *Tygodnie* z wielkiem powodzeniem.

3. Istnieją również *Stowarzysyenia do utrzymywania stosunków z obcymi* — protestantami, prawosławnymi, gdzie prowadzą propagandę katolicką.

4. Do tegoż celu służą *wystawne nabożeństwa,* urządzane z przepychem, u nas nieznanym, znamionującym wielką, żywą wiarę.

5. Podobnież *odwiedzanie chorych* samorzutne, bez zaproszenia rodziny, praktykowane nawet w wielkich parafjach, gdzie jest bardzo dużo zajęć, przyczynią się znakomicie do nawiązania kontaktu z parafjanami.

Najwyższy podziw i uznanie wywołała w nas wszystkich praca pasterska proboszczów niemieckich. Trzeba zauważyć, że dotychczas w dziedzinie teoretycznej jak i praktycznej Niemcy wysunęli się na czoło Katolicyzmu. Dużo im zarzucają i często słusznie. Zresztą każda praca ludzka, jako ludzka, ma wiele cech ujemnych, obfituje w niedociągnięcia, w przesady i inne niedomagania. W każdym razie niemieckiemu Katolicyzmowi udało się w życiu współczesnem stworzyć najdzielniejszy i najkonsekwentniejszy typ katolika, a to dzięki systematycznej, poważnej, wytrwałej, świadomej celów i środków ich osiągnięcia, pracy, obrachowanej na lata, niczem się nie zrażającej, spokojnej.

(c. d. n.)

Ks. St. Miłkowski.

Dział porad.

W sprawie formalności przy zawieraniu małżeństw.

Pyt. — Według kan. 1098 Kod. Praw. Kan., w wypadkach nadzwyczajnych ważnie i godziwie zawiera się małżeństwo wobec dwuch tylko świadków, bez asystencji świadków urzędowych, tj. proboszcza lub Ordynarjusza, albo delegowanego przez nich kapłana. Kanon zacytowany podaje okoliczności, kiedy taki wypadek nadzwyczajny zachodzi. Powstaje pytanie, czy małżeństwa mieszane, zawierane po ogłoszeniu Dekretu *Ne temere* i Kodeksu w Rosji wobec duchownego niekatolickiego, nie podlegają, właśnie, temu kanonowi, i ewentualnie — nie są ważne, a nawet, czy w myśl tegoż kanonu, nie są ważne małżeństwa, zawarte tylko w urzędzie świeckim, jak np. małżeństwa t. z. sowieckie.

X.F.M.

Odp. — Pytanie zbyt obszerne wymagałoby obszernej odpowiedzi. Postaramy się

jednak streszczać, pozostawiając kwestje sporne, które mogłyby wyniknąć, dalszemu, bardziej kompetentnemu, omówieniu.

Stajemy wobec dwuch konkretnych wypadków: 1. małżeństwa mieszanego, zawartego w cerkwi w Rosji po dekrecie *Ne temere* i 2 małżeństwa tak zwanego sowieckiego, zawartego w kancelarji cywilnej. Kan. 1098, na który się powołuje W.X.F.M., tego rozróżnienia nie czyni. Stawiamy je jednak dla pewnych względów, które się uwidocznią niżej.

Zacytowany kanon w p. 1. do tego nadzwyczajnego sposobu zawierania małżeństw, to znaczy wobec dwuch świadków, wymaga specjalnych okoliczności, mianowicie, gdy zachodzi niebezpieczeństwo śmierci stron kontrahujących, albo strony mają zbyt utrudniony dostęp do miejscowego proboszcza i gdy się przewiduje, iż w ciągu miesiąca ta trudność nie ulegnie zmianie. Późniejsze wyjaśnienie Komisji Tłumaczy Kodeksu ściślej precyzuje tę drugą okoliczność, wyjaśniając, iż nie wystarcza tu sama nieobecność proboszcza, lecz potrzebna jest moralna pewność, że proboszcz w ciągu miesiąca nie wróci, ani też nie będzie można doń dostać się bez wielkich trudności [1]).

1. Co do małżeństw mieszanych, zawartych w Rosji wobec duchownego niekatolickiego, to one, stosownie do Dekr. *Ne temere* jak i kan. 1099 § 1, n. 2. Kod. Pr. Kan., w zwykłym porządku rzeczy są bezwątpienia nieważne. Jeżeli zaś zachodzą okoliczności, przewidziane w kan. 1098, na to mamy wyjaśnienie św. Kongr de disciplina Sacramentorum, dane dnia 11 marca 1925 r. ówczesnemu Biskupowi mińskiemu które tu dosłownie podajemy:

„Casus frequentes occurrunt, ubi catholicus vel catholica ecclesiam schismaticam adeunt benedictionem a ministro schismatico poscentes matrimonium mixtum inituri contra praeceptum Ecclesiae can. 1099, § 1, n. 2. C. J. C.

„Matrimonia talia nulla sunt. At aliquando in casibus ejusmondi circumstantiae suffecisse videntur, ut nuptiae sine ullo ministro ecclesiastico celebrari possunt secundum can. 1098. C. J. C. Subinde autem difficilius est etiam definire, utrum simplex negligentia praecepti, au difficilis aditus ad ministrum catholicum sponsos ad nuptias in ecclesia schismatica celebrandas impulerit.

„Quapropter quaeritur:

„1. — Num matrimonia in ecclesia acatholica benedicta invalida censenda sint etiam in casibus, ubi praesentia sacerdotis catholici ad validitatem matrimonii non requiritur (can. 1098).

„2. — Num in ferenda sententia de valore aut nullitate matrimonii, in ecclesia schismatica benedicti, attendendum sit necne ad summam rationum, propter quas sponsi ministrum acatholicum adierunt benedictionem nuptialem impetraturi."

„Sacra Congregatio ita respondendum censuit:

„Ad 1-um *Negative*; videlicet si omnes conditiones extiterint, quae a can. 1098 requiruntur pro validitate matrimoniorum coram solis testibus, circumstantia qua huiusmodi matrimonia fuerunt benedicta in ecclesia acatholica non validitati, sed liceitati obstat.

„Ad 2-um *Provisum in primo et ad mentem. — Mens est:* In casu exposito, ne contrahentes communicent cum acatholicis, quod a can. 1258 prohibitum est, Ordinarius eos hortetur. ut celebrato matrimonio coram solis testibus, curent una simul cum testibus (can. 1103, § 3), ut initum coniugium in praescriptis libris quam primum adnotetur et benedictionem solemnem a sacerdote catholico recipiant. — Romae, die Martii MCMXXV".

Z powyższej odpowiedzi wypływa, że o ile przy zawieraniu małżeństwa mieszanego istaniały okoliczności, przewidziane w kan. 1098, to takie małżeństwa, pomimo, że zawarte zostały coram ministro acatholico, są ważne, gdyż w tym wypadku minister acatholicus może być prawdopodobnie uważany jako jeden ze zwykłych świadków. Zachodzi tu jeszcze i ta okoliczność, że strona katolicka mogła takie małżeństwo uważać za

[1]) Resp. ad proposita dubia, dn. 10.XI. 1925 ad. VIII.

ważne. Dla rozstrzygnięcia tedy kwestji ważności takiego małżeństwa, należy pilnie zbadać te okoliczności, na które wskazuje kan. 1098, oraz na opinję strony katolickiej o do ważności lub nieważności tego małżeństwa.

2. Co się tyczy małżeństwa, zawartego, przypuszczamy, w zwykłych warunkach, w kancelarji cywilnej, czyli tak zwanego małżeństwa cywilnego, to należy je rozsądzać według kan. 1094 i uważać za nieważne. Nieważność tę należy uznać drogą, wskazaną przez Komisję Tłómaczy Kodeksu z 16. X. 1919 roku.

O ileby jednak zachodziły okoliczności, przewidziane w kan. 1098, należałoby chyba je rozsądzać według tego, co mówią kanoniści. I tak Kard. Gasparri twierdzi: „Si partes habiles sunt iuxta Ecclesiae leges et actum civilem ponentes ante matrimonium coram Ecclesia, intenderint verum matrimonium, actus civilis est verum matrimonium, non quia lex civilis servata est, sed quia nihil deest iuxta Ecclesiae legislationem necessarium ad matrimonii veliditatem“ [1]). Tegoż samego zdania jest Wernz [2]). Uzależnia się więc wszystko od myśli, w jakiej to małżeństwo cywilne było zawierane. Dlatego to św. Rota Rzymska dn. 18 list. 1918 *in Argentinen.* wydała wyrok pro nullitate matrimonii w wypadku ślubu cywilnego, tylko się na tem opierając, że powódka nigdy nie uważała małżeństwa cywilnego za małżeństwo ważne i obowiązujące. *X.A.N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 7 stycznia 1929.

Rubrycela tegoroczna, jak i zeszłoroczna, na ostatnich stronach podaje *Elenchus Adorationis perpetuae in Archidioecesi Vilnensi.* Na wstępie tego zarządzenia czytamy te słowa: „Ad devotionem Christifidelium fovendam et cultum Jesu Christi Eucharistici promovendum ... in singulis ecclesiis Archidioecesis Vilnensis anno 1929 Adoratio perpetua seu quotidiana perficienda est“.

Motywa tego zarządzenia, jak widzimy są dwa: zadośćuczynienie pobożności wiernych i podniesienie kultu eucharystycznego.

Co do pierwszego motywu, trzeba przyznać, że istotnie lud nasz nabożeństwa z wystawieniem Najśw. Sakramentu kocha. Jeżeli chodzi o tę stronę dewocji wiernych, to rzeczywiście lud nasz wprost nie rozumie uroczystości bez wystawienia Najśw. Sakramentu, i jak dotąd, pomimo że tych wystawień mamy aż za wiele, one nie spowszedniały, i jeżeli ktoś z nas chciał pilnie poobserwować, zachowanie się ludu w czasie nabożeństw z wystawieniem Najśw. Sakramentu jest nieco inne — lud zachowuje się poważniej, pobożniej, z większem skupieniem i żarliwością się modli. Dałby Bóg, żeby te objawy były wynikiem większego uświadomienia religijnego i głębszego zrozumienia Tajemnicy Eucharystycznej! Adoracja ustawiczna, nakazana obecnie nam przez Arcypasterza, to uświadomienie jeszcze więcej podniesie i ugruntuje. Nauki, ex re tego wystawienia głoszone, „sermo de cultu Jesu Christi in Eucharistiae Sacramento”, jak mówi zarządzenie Władzy, ku temu będzie sprzyjało. Tematu do tych nauk nigdy nie zabraknie, Eucharystja bowiem jest źródłem niewyczerpanem tematów i myśli kaznodziejskich. Trzeba tylko do nich poważnie się przygotować, by nie były ckliwem bujaniem de omni re scibili.

Drugi motyw to już specjalnie eucharystyczny — „ad cultum Jesu Christi Eucharistici promovendum“. Dla osiągnięcia tego celu nie wystarczają same nabożeństwa i procesje z wystawieniem Najśw. Sakramentu, nie wystarczą nawet nauki, od czasu do czasu głoszone, o Najśw. Sakramencie. Do tego trzeba się starać rozbudzić w parafji życie eucharystyczne, trzeba dążyć de rozumnej realizacji dyrektyw Piusa X., tego papieża Eucharystji, a przez to stworzyć *parafję eucharystyczną.* Przy sposobności na to zwrócimy jeszcze kiedyś uwagę.

Zarządzenie o ustawicznej adoracji ma

---

[1]) *De matrimonio,* n. 1526, ed 3-a.

[2]) *Ius Decret. IV,* n. 1527.

jeszcze na ostatniej stronie uwagi, dotyczące sposobu urządzania tej adoracji. Dotychczas w większości parafij był pomijany jeden szczegół, mianowicie: odmawianie Litanji do Wszystkich Świętych po Nieszporach, przed procesją konkluzyjną. Ta Litanja, liturgicznie związana z czterdziestogodzinnem nabożeństwem, całkiem słusznie została zastosowana i w tym wypadku. Litanję tę należy odmawiać podług Rytuału z psalmem, wersetami i oracjami [1]).

Wszystko to ma służyć „ad augendum cultum Jesu Christi Eucharistici” — do podniesienia czci eucharystycznej Jezusa Chrystusa. Najbardziej jednak przyczyni się do tego żywy przykład kapłana. Sami więc postarajmy się zgłębić treść tego kultu, zapłonąć serdeczną miłością i gorliwością tej czci, a tedy napewno podniesie się prawdziwa cześć i w naszych parafjach. Gdy lud ujrzy nas u stóp ołtarza, to i sam będzie tam częściej przebywał.

X. A. N.

Msza św. o północy na Nowy Rok.— Na mocy indultu papieskiego w tym roku po raz pierwszy była odprawiana Msza św. o północy w tych kościołach archidiecezji do których doszło zawiadomie o tym indulcie. W Bazylice odprawił Mszę Pontyfikalną J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita wobec wystawionego Najśw. Sakramentu z powodu ustawicznej adoracji, która się rokrocznie rozpoczyna od Bazyliki. Kościół w czasie Mszy nocnej był literalnie przepełniony, jak za czasów przedwojennych. Przy innych kościołach też się zebrały liczne grupy wiernych; nie we wszystkich jednak odprawiano Mszę św. o tej porze. W niektórych zaś odprawiano tylko Msze św. czytane. Ogólnie dało się zauważyć, że lud chce nabożeństwa uroczystego a nawet i kazania.

Wizytacja Trzeciego Zakonu w Wilnie. — W dalszym ciągu J. E. Ksiądz Biskup-Sufragan przeprowadza wizytację Trzeciego Zakonu w Wilnie. Ostatniemi czasy odbyły się takie wizytacje w kościele Wszystkich Świętych, św. Ducha (Trzeci Zakon św. Dominika) i św. Piotra.

Wydawnictwa parafjalne. — Na terytorjum archidiecezji trzy parafje wydają swoje pisemka. Najstarszem wydawnictwem chronologiczne są *Wiadomości parafjalne* kościoła św. Jana w Wilnie, wychodzące raz na tydzień. Drugiem z rzędu pismem jest *Posłaniec Kościoła N. Serca Jezusa* w Wilnie, wychodzący raz na miesiąc od 1 grudnia 1927 roku. Najnowszem jest *Przewodnik parafjalny Białostocki Kościoła św. Rocha w Białymstoku.* Wydawnictwa tego rodzaju, przy podniesieniu się czytelnictwa wśród szerszych mas, będą miały ogromne znaczenie dla wzmocnienia życia parafjalnego i uświadomienia religijnego, zwłaszcza pod względem życia liturgicznego i dewocyjnego w kościele. Parafje miejskie mogłyby się łączyć i wydawać takie pisemko wspólnemi siłami. Inne zaś, jak np. parafja Ostrobramska, mogłaby sięgnąć nawet poza granice miasta, o ileby pismo było prowadzone dobrze. Któżby nie chciał mieć wiadomości od tronu Tej, „co w Ostrej świeci Bramie“?

Dom Związku św. Zyty. — Dnia 6 stycznia rb. o g. 6 wiecz. został poświęcony przez J. E. Księdza Arcybiskupa dom z salą, należący do Związku Zawodowego Żeńskiej Służby Domowej im. św. Zyty. Uroczystość miała podniosły charakter. Oprócz przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, na uroczystość przybyły delegacje siostrzanych związków z Warszawy i z Grodna. Jest to już drugi dom, nabyty przez Chrześcijańskie Związki Zawodowe. To świadczy o ich żywotności. *(X. J. I.)*

Posiedzenie Kapituły Metropolitalnej. — Dnia 8 stycznia rb. odbyło się kolejne posiedzenie Kapituły Metropolitalnej Wileńskiej. Na posiedzeniu były omawiane sprawy nowego Statutu Kapituły, Nowego Rytuału i zastosowania jego w Bazylice, oraz sprawy gospodarcze Bazyliki i Kapituły.

Święcenia Kapłańskie. — Dnia 4 listopada 1928 r. otrzymał z rąk J. E. Ks.

[1]) Jest ona również w tym układzie z niektóremi dodatkami w *Podręczniku do adoracji Najśw. Sakram.* Wyd. 3. Wilno 1928 r.

Biskupa Kocyłowskiego obrz. wsch. w Przemyślu święcenia kapłańskiego diakon obrz. wschod.-słow., Józef Sirko, który obecnie pozostaje na stanowisku administratora parafji wschodnio-słowiańskiej w Fastach w dekanacie białostockim. Ks. Sirko uczęszczał na wydział teologiczny U. S. B. w Wilnie.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w archid. wileńskiej. — Według informacyj Sekretarjatu Gen. Wileńskiego Związku Młodzieży Polskiej, ilość Stowarzyszeń Mł. na dzień 1 stycznia przedstawia się jak następuje: Stow. Mł. P. męskich 176 z liczbą członków — 5.286; S. M. P. żeńskich 150 z liczbą członkiń 4.502. W obecnej chwili wileński Związek M. P. liczy ogółem 326 Stow. Mł. P. z ogólną liczbą 9.788.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Dnia 4 sierpnia r. b. wypada pięćdziesięcioletnia rocznica Encykliki Papieża Leona XIII „Aeterni Patris“, w której zalecił studjum filozofji według św. Tomasza z Akwinu. — Dn. 13 grudnia r. ub. Ojciec św. udzielił w kaplicy Sykstyńskiej święceń biskupich prefektowi Kongregacji Studjów, Kardynałowi Bisletti, oraz sekretarzowi Kongregacji Kościołów Wschodnich, Kardynałowi Sincero.—W dniu 12 grudnia r. ub. odbyło się drugie posiedzenie Kongregacji obrzędów w sprawie beatyfkacji Czcigodnego Sługi Bożego Ks. Bosco. Z tą chwilą proces wszedł w fazę rozstrzygnięć decydujących, ponieważ po tej kongregacji odbędzie się kongregacja ogólna w obecności Ojca św., od przebiegu której zależy ogłoszenie dekretu, stwierdzającego cuda. — *Osservatore Romano* występuje przeciwko pewnemu artykułowi admirała Bravetto, w którym oficer ten, wysuwając hasło: „Kto chce pokoju, musi się zbroić do wojny“, nawołuje do usilnego uzbrojenia Włoch. Hołdowanie temu hasłu musiałoby poprowadzić cały świat do bezustannego zbrojenia się, ponieważ każdy naród, nawet najmniejszy, znajdowałby powód do wzmocnienia swoich zbrojeń. Organ watykański kończy swój wywód ironiczną uwagą, że uzbrojony pokój to byłoby mniej więcej to samo, co ubóstwo zakonne przy napełnionych złotem worach. — **Od dnia 18 do 25 stycznia odbędą się po całym świecie nabożeństwa na intencje Ojca św.**

Niemcy. — Według *Kirchliches Handbuch für das katcholische Deutschland,* do Kościoła rzymsko-katolickiego obu obrządków w Niemczech należy 20,193,334 osoby. Starokatolików iest jeszcze 33,432. Berlin na 4,024, 165 mieszkańców ma 403,780 katolików. W Prusach w roku 1927 zawarto 72,126 małżeństw czysto katolickich i 36,705 mieszanych. Na każdych stu katolików, wstępujących w związki małżeńskie, 20,3 zawiera małżeństwo mieszane. Dzieci z małżeństw czysto katolickich było w omawianym roku 249,960, z małżeństw mieszanych 50,889. Zmarło 144,517 katolików. Państwo niemieckie posiada 15,216 szkół katolickich i 8,413 wspólnych. Liczba katolickiej młodzieży szkolnej wynosiła 2,366,106, z tego 2,027,880 przypadało na szkoły katolickie. Czynnych nauczycieli i nauczycielek katolickich było 59,276. Co się tyczy urzędników, to należy zaznaczyć, że na najwyższych stanowiskach przy rządzie centralnym katolicy liczbowo są bardzo upośledzeni. Ze statystyki moralności wynika, że w Prusach na 100,000 katolików przypada 10,9, w Bawarji 11 samobójstw. Wśród protestantów stosunek ten wyraża się liczbą 23,5, wzgl. 23,2 na sto tysięcy. Państwo niemieckie posiada 16,476 czynnych kapłanów katolickich. Liczba studentów Teologji wynosiła w r. 1927 2,821. Liczba przystąpień do Komunji św. w ciągu pełnego roku wyniosła 206,371,163. Z tego na klasztory, zakłady i kościoły, do których odbywają się pielgrzymki, odchodzi 42,805,048. Obowiązek spowiedzi wielkanocnej spełniło 12,332,451 osoby. Na jednego katolika przypada 9,94 Komunij rocznie.

Holandja. — Kierownictwo partji katolickiej w Holandji, układając w czasie swego ostatniego zjazdu generalnego program działalności na najbliższy okres cza-

su, postanowiło w jaknajszerszym zakresie posługiwać się kinem, jako niezwykle skutecznym środkiem propagandy. Biuro stronnictwa postanowiło stworzyć film, który przedstawi historję Akcji katolickiej. Mgr. Noulens zapewnił, że ten film nie będzie czczą przechwałką, lecz prostem a dobitnem zobrazowaniem tego, co katolicyzm zdziałał dla ludzkości i dla złagodzenia cierpień ludzkich, i co świat, a zwłaszcza Holandja, ma do zawdzięczenia Kościołowi. Na tem samem zebraniu Mgr. Noulens podał do wiadomości, że biuro stronnictwa zebrało już 400.000 guldenów, co stanowi 3/5 potrzebnej sumy. W ciągu roku bieżącego mają być ukończone wszelkie przygotowania, które umożliwią wzniesienie instytutu kinematograficznego.

Czechosłowacja. — Przywrócenie zniesionych dni świątecznych wywołało w całej Słowacji wielką radość. Na tę decyzję rządu czecho-słowackiego wpłynęły długotrwałe i usilne starania katolików. Ustawą Nr. 65 z r. 1925 zostały, jak wiadomo, zniesione następujące święta: Nowy Rok, dzień Trzech Króli, poniedziałek po Wielkiej Nocy, Wniebowstąpienie, drugi dzień Zielonych Świątek, Boże Ciało, dzień św. Piotra i Pawła, Wniebowzięcie Najśw. Marji Panny, dzień Wszystkich Świętych, Niepokalane Poczęcie i drugi dzień Bożego Narodzenia. Przywiązanie ludu do tych świąt było jednakże tak silne, że ostatecznie rząd musiał je uwzględnić.

Anglja. — Numer gwiazdkowy angielskiego, katolickiego *The Universe* rozszedł się w 130.000 egzemplarzy. Jest to najwyższa liczba nakładowa, jaką wspomniane pismo osiągnęło dotychczas w ciągu swego 68-letniego istnienia. Jeszcze przed pięcioma laty nakład wynosił tylko 40.000. Przeciętna liczba wydawanych egzemplarzy w chwili obecnej wynosi 100.000. *The Universe* został założony w r. 1860 i w najcięższych czasach prowadziła walkę w obronie Kościoła katolickiego w czasie najdzikszego prześladowania Kościoła przez protestantyzm angielski.

Chiny. — W początkach listopada odbyły się w Szanghaju trzydniowe uroczystości z okazji 25-letniego jubileuszu uniwersytetu księży jezuitów „Aurora". W uroczystościach tych wzięło udział wielu przedstawicieli władz chińskich, wielu wyższych oficerów francuskich armji lądowej i marynarki wojennej oraz członkowie miejscowych organizacyj ekonomicznych i wychowawczych. Uniwersytet ma cztery fakultety: medycyny, prawa, lieratur i techniki. Profesorów czynnych jest 44, studentów — 450, z tego katolików tylko stu. — Wydawane w Pekinie przez OO. Misjonarzy św. Wincentego à Paulo czasopismo *La Mission de Pekin* ogłosiło niedawno listę misjonarzy katolickich, którzy od 1923 roku utracili życie przeważniej z powodu swej wiary. Ta lista zawiera 18 nazwisk, wśród których figuruje kilka tubylczych. — Z pośród 80 parafij wikarjatu apostolskiego w Pekinie 64 znajduje się pod kierownictwem księży tubylczego pochodzenia. Od pięćdziesięciu lat rektor katedralny i jego pierwszy wikarjusz są Chińczykami. Dwa terytorja, które niedawno zostały oddzielone od Pekinu, prefektura Lihsien, założona w 1924 r., i wikarjat Suanhwafu, założony w r. 1926, mają biskupów chińskich i są całkowicie obsługiwane przez księży tubylczego pochodzenia. — Rząd chiński zamierza wkrótce zwrócić misjom katolickim zarekwirowane niegdyś budowle. W tym celu minister spraw zagranicznych z Nankinu zwrócił się do Delegata Apostolskiego Mgra Constantini o wykaz budowli, zajętych dotąd przez władze chińskie.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i pozn. — J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond podczas swego pobytu w Rzymie uzyskał przyznanie katedrze gnieźnieńskiej ważnej relikwji św. Wojciecha, która od 1006-go roku była przechowywana w kościele św. Bartłomieja na wyspie Tyberyjskiej w Rzymie. Cesarz Otton III w roku 1000 zabrał z Gniezna ramię św. Wojciecha i złożył je w kościele, wybudowanym przez siebie na wspomnianej wyspie ku czci tego Męczennika. Do-

piero w ubiegłem stuleciu przyznano znaczniejsze cząstki tej relikwji biskupom polskim i węgierskim. Pozostałą część zabrał Ks. Prymas z dokumentami do kraju i zwrócił ją archikatedrze gnieźnieńskiej, skąd ją przed 928-miu laty wywieziono. Relikwja, przywieziona przez Ks. Prymasa, jest największą cząstką ze wszystkich, znajdujących się na ołtarzach relikwji św. Wojciecha. — Do programu radjostacji poznańskiej, włączone będą cotygodniowe wykłady misyjne. Serję ich rozpocznie dnia 31-go bm. o godz. 17,10 wykład p. t. „Idea misyjna". Następne audycje, które ogłoszone będą w *Tygodniku Radjowym*, odbywać się będą w każdy piątek o tejże g. 17,10. — W dd. 29 i 30 grudnia r. z. odbył się w Poznaniu Kurs misjologiczny dla nauczycielstwa. Rezultatem Kursu była rezolucja, aby w najbliższym czasie założyć w Polsce „Misyjny Związek Nauczycielski".

Diecezja płocka. — Zarząd Związku Młodzieży Polskiej w osobie ks. dr. Cz. Karczmarka, Sekretarza gen., zorganizował w dniach 27 i 28 grudnia r. ub. zjazd Patronatów Stow. Mł. P. męskiej w Płocku.— Zjazd ten zgromadził działaczy społecznych z najodleglejszych, zakątków diecezji płockiej. Reprezentowane były sfery duchowieństwa katolickiego, nauczycielstwa, ziemiaństwa i inteligencji pracującej w innych zawodach.

Diecezja lubelska. — D. 31 grudnia i 1 stycznia r. b. odbyły się w gmachu uniwersyteckim uroczystości dziesięciolecia Uniwersytetu i zjazd księży, byłych jego studentów. Przybyło przeszło 50 osób z rozmaitych diecezyj. Uroczystości dziesięciolecia dały możność spotkania się wszystkim kolegom ze sobą i ze swemi dawnymi profesorami, omówienia dalszej akcji na rzecz wszechnicy lubelskiej, której miary poszerzają się z dnia na dzień mimo wielu trudności natury materjalnej i moralnej. Rzeczowe referaty wygłosili wobec uczestników zjazdu ks. rektor dr. Józef Kruszyński i o. Jacek Woroniecki. Podniosłe słowa do zjazdu wypowiedział Kanclerz Uniwersytetu, J. E. Ks. Biskup M. Fulman podczas audjencji w pałacu biskupim, zachęcając do realizowania wielkich haseł, jakim służy Alma Mater Lublinensis. Z wyłonionej dyskusji na rozmaite tematy wyniesiono dwa postanowienia: Byli wychowankowie w pierwszym rzędzie fundują salę im. twórcy Wszechnicy Lubelskiej, ś. p. ks. Idziego Radziszewskiego, przeznaczając na ten cel 12.000 złotych, oraz płytę nagrobną na mogiłę, kryjącą jego zwłoki; następnie zawiązują Koło byłych stusdentów U. L.. mające się znowu zjechać za pięć lat w Lublinie. — D. 2 stycznia odbył się w Lublinie walny zjazd księży prefektów diecezji lubelskiej. Po sprawozdaniach zabrał głos obecny na zebraniu J. E. Ks. Biskup M. Fulman, mówiąc o potrzebie organizacyj religijnych na terenie szkoły, celem których jest pogłębianie życia religijnego w uczniach i wyrobienie silniejszych charakterów. Zaznaczył również, że księża prefekci, obok duszpasterstwa oficjalnego, winni rozwijać akcję, celem umiejętnego przywiązania młodzieży do Kościoła, oraz kierować się troską, by młodzież ta i po wyjściu ze szkoły pozostała religijną. Wygłoszono referaty: „Młodzież szkolna a wychowanie religijne" — ks. prof. dr. A. Szymański, i „Wychowanie fizyczne a etyka" — ks. prof. dr. W. Góral. Pozatem omawiano sprawę wystawy religijnej w Poznaniu. Zjazd zakończył się uzupełnieniem wyborów do zarządu Koła, którego prezesem został ks. Mieczysław Malawski.

Od Administracji.

Administracja uprzejmie prosi o nadsyłanie należności za lata **1927** i **1928**, w celu uregulowania rachunków i pokrycia kosztów wydawnictwa.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.